

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 15 lutego 1962 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 39 (3941)

Wyd. A

Nakład 64.538

Kennedy i Macmillan odpowiadają: NIE na propozycję Chruszczowa

WASZYNGTON — LONDYN

Jak informują agencje zachodnie, w środę po południu ambasadorowie USA i Wielkiej Brytanii Thompson i Roberts złożyli w Ministerstwie Spraw Zagranicznych ZSRR odpowiedzi prezydenta USA Kennedy'ego i premiera Wielkiej Brytanii Macmillana na ostatnią propozycję przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowa zawartą w liście do obu zachodnich mężów stanu. Jak wiadomo, premier Chruszczow proponował, by w rozpoczynającej się w przyszłym miesiącu konferencji w sprawie rozbrojenia wzięli udział szefowie rządów lub państw.

Prezydent Kennedy oświadczył w swojej odpowiedzi, że wprawdzie gotów byłby wziąć udział w obradach konferencji na szczeblu szefów rządów, ale tylko w wypadku, kiedy okaże się, że „wpłynęłyby to pozytywnie na szanse sukcesu” konferencji. Dopóki jednak toczy się będą systematyczne rokowania, dopóki główne problemy nie zostaną wyjaśnione i dopóki nie zostanie osiągnięty postęp w rokowaniach, udział szefów rządów, który sprowadziłby się do ogólnego przedstawienia stanowisk obu stron, mógłby — zdaniem Kennedy'ego — „odbić się raczej ujemnie na perspektywach rozbrojenia”. Toteż — zdaniem prezydenta USA — wystarczy, jeśli w początkowej fazie konferencji genewskiej w sprawie rozbrojenia uczestniczyć będą ministrowie spraw zagranicznych.

Kennedy dodaje w liście, że nie oznacza to, by kwestionował „użyteczność” a może nawet ko-

nieczność spotkania szefów rządów. Odpowiedź premiera Macmillana, aczkolwiek nie identyczna co (Ciąg dalszy na str. 2)

Plenum CRZZ podjęło uchwałę w sprawie zasad podziału funduszu zakładowego

WARSZAWA

XVI Plenum CRZZ, obradujące pod przewodnictwem Ignacego Logi - Sowińskiego nad zagadnieniem rozwoju samorządu robotniczego zakończyło w godzinach popołudniowych 14 bm. swe dwudniowe posiedzenie.

Plenum przyjęło referat przewodniczącego CRZZ wygłoszony w pierwszym dniu obrad jako wyczerpującą działalność samorządów robotniczych oraz instancji i organizacji związkowych (Omówienie referatu — na str. 2) oraz podjęło uchwałę w sprawie zasad podziału funduszu zakładowego.

Ponadto plenum uchwaliło rezolucję żądającą uwolnienia wicepremiera Republiki Kongijskiej A. Gizengi.

Uczestnicy plenum wystosowali również telegram do francuskich związków — Powstaniec Konfederacji Pracy, Konfederacji Francuskich Chrześcijańskich Związków Zawodowych oraz Powstaniec Konfederacji Pracy Force Ouvriere z wyrażeniem solidarności polskich związków z walką francuskiej klasy robotniczej.

Kontynuacja władzy?

RZYM
Żołnierz włoski Benigno Panni wypuszczony został w tych dniach z więzienia po odbyciu kilkunastoletniej kary. Skazano go jeszcze faszystowski sąd Mussoliniego za kradzież kilku rybk w jakiejś kuchni podczas wkroczenia wojsk faszystowskich do Grecji.

Wyrok utrzymany został w mocy przez powołenne władze chadeckie Włoch.

Warszawa oddała ostatni hołd wielkiemu poecie-rewolucjonście Władysławowi Broniewskiemu

WARSZAWA

14 lutego 1962 r. godzina 10 — przed b. Pałacem Prymasowskim długi, wolno posuwający się szereg ludzi — młodzież szkolna, robotnicy, mieszkańcy Warszawy. Wiele osób trzyma nęcza kwiatów, wianki i wieńce. Za chwilę złożą je w sali kolumnowej, dołączając do setek wieńców, które leżą już wokół trumny wielkiego poety.

Majestatyczna, żałobna muzyka Bacha towarzyszy przechodzącym w milczeniu ludziom.

Przy trumnie wartę honorową pełnią kolejno literaci, a obok nich pisarze radzieccy: Piotr Browka i Siergiej Wasiliew, przedstawiciele wszystkich rodzajów wojsk naszej armii, górnicy, przedstawiciele Dąbrowszczaków, delegacje studenckie, przedstawiciele władz naczelnych ZSL i władz naczelnych Stronnictwa Demokratycznego, Komitetu Warszawskiego PZPR, kierownictwo Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Do setek wieńców przybijają wciąż nowe i nowe: Składają wieńce przedstawiciele KW PZPR, CRZZ, TPPR, aktorzy, delegacje świata nauki, redakcje poszczególnych czasopism literackich, stowarzyszeń i instytucji oraz przeszło 400-osobowa delegacja przedstawicieli ukochanego miasta poety — Płocka.

Godzina 13.05. Przy trumnie wielkiego poety proletariackiego zaciągają wartę honorową członkowie kierownictwa partii i rządu: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, członkowie Biura Politycznego KC — Józef Cyrankiewicz, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Edward Ochab, Aleksander Zawadzki.

Członkowie kierownictwa partii i rządu zbliżają się do znajdującej się w sali — żony wielkiego poety, Wandy Broniewskiej i członków rodziny.

Władysław Gomułka, członek Biura Politycznego KC PZPR, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych, działacze polityczni i społeczni składają kondolencje wdowie i rodzinie.

Wszystkie ulice prowadzące do cmentarza wojskowego na Powązkach zapełnia niekończąca się rzesza ludzi. Już na kilka godzin przed rozpoczęciem uroczystości żałobnych na cmentarzu zebrały się dziesiątki tysięcy mieszkańców stolicy.

O godz. 14 przybywa kondukt żałobny. Od bram cmentarza, do Alei Zasłużonych, gdzie spoczyna zwłoki wielkiego poety, trumnę niosą na barkach pisarze. Na ich ramionach odbywa swą ostatnią drogę Władysław Broniewski.

Czarnymi żałobny otwiera orkiestra reprezentacyjna Wojska Polskiego, grająca marsza żałobnego Chopina. Za nią kompania honorowa Wojska Polskiego z poczem sztandarowym. Sztandar spowity jest kirem.

Czarnymi szarfami przewiązane są także sztandary niesione przez poczty sztandarowe organizacji partyjnych, społecznych i młodzieżowych. Długim szeregiem postępują delegacje niosące wieńce. Za

(Ciąg dalszy na str. 2)

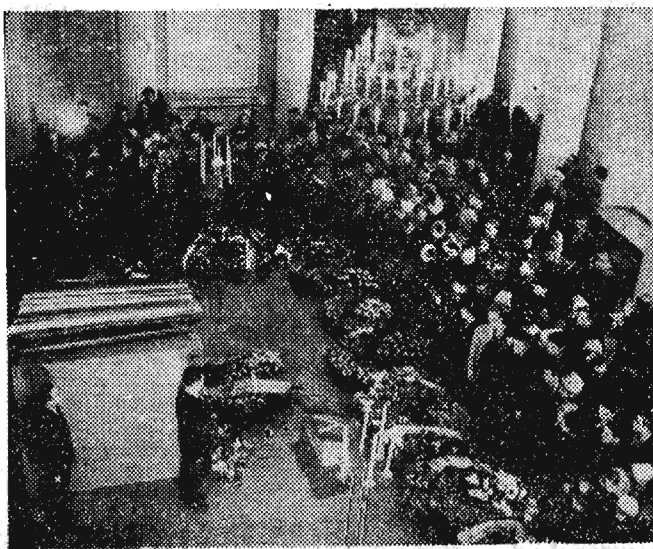
Zakończenie kolejnej fazy rozmów algiersko-francuskich

PARYŻ

W dniu 13 bm. zakończyła się kolejna faza tajnych rozmów francusko-algierskich. Rozmowy te toczyły się przez 3 dni — niedzielę, poniedziałek i wtorek — w pewnej miejscowości w pobliżu granicy francusko-szwajcarskiej.

W rozmowach tych uczestniczyli: ze strony algierskiej — wicepremier Belkacem oraz ministrowie Dahlab, Touba, Yazid i Malck, a ze strony francuskiej minister ds. spraw Algierii Joxe oraz ministrowie Buron i de Broglie.

Przebieg tych rozmów otoczony jest ścisłą tajemnicą. W pańskich kołach politycznych panuje jednakże umiarkowany optymizm co do ich rezultatów. Jednocześnie jednak sądzi się, że przed zawarciem ostatecznego porozumienia na temat przetrwania ognia w Algierii, odbędzie się jeszcze jedna faza tajnych rokowań między przedstawicielami TRRA, a rządu francuskiego. Nie wyklucza się, że w najbliższym czasie w celu zaprobowania rezultatów rozmów algiersko-francuskich zwolane zostanie w Tunisie posiedzenie Rady Najwyższej Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego.



Trumna ze zwłokami wielkiego poety Władysława Broniewskiego wystawiona została w sali kolumnowej Pałacu Prymasowskiego. Na zdjęciu: Ostatni hołd Zmarłemu oddają mieszkańcy Warszawy. CAF — fot. Barącz

Gizenga w niebezpieczeństwie — do jego organizmu wprowadzono powoli działającą truciznę

Burzliwa debata w parlamencie kongijskim

LEOPOLDVILLE

W parlamencie kongijskim odbyła się ponownie burzliwa debata nad sprawą Gizengi.

Jak wiadomo, pierwsze posiedzenie parlamentu w tej sprawie miało miejsce 7 bm. Na posiedzeniu tym doszło do bardzo ostrej wymiany zdań, przy czym po stronie Gizengi stanęli nie tylko jego zwolennicy, ale również wielu deputowanych, którzy nigdy nie przejawiali specjalnej sympatii do Gizengi. Większość członków parlamentu żądała natychmiastowego wypuszczenia go z więzienia i przewiezienia do Leopoldville, by mógł osobiście stanąć przed parlamentem i odpowiedzieć na wysuwane przeciw niemu zarzuty.

Grupa zdecydowanych reakcjonistów widząc, że ma przeciw sobie większość, zerwała posiedzenie, nie dopuściła do głosowania nad rezolucją w sprawie uwolnienia Gizengi, zasłaniając się rze-

komą koniecznością czekania na powrót Adouli.

Grupa ta zajęła się później „urabianiem” deputowanych.

Na drugiej z kolei debacie znów doszło do burzliwych scen w parlamencie. Podczas debaty premier Adoula wystąpił z przemówieniem oskarżającym Gizengę. W odpowiedzi na to przemówienie, deputowany partii Narodowy Ruch Konga, Gabriel Mumia podkreślił, że wszystkie te oskarżenia budzą głębokie wątpliwości. Stwierdził on, że przetrzymywanie Gizengi w więzieniu jest nielegalne, że jest sprzeczne z zasadą nietykalności poselskiej. W imieniu swych wyborców zażądał od premiera natychmiastowego uwolnienia Gizengi i jego powrotu do Leopoldville.

Wielu deputowanych wysłało argumenty Adouli.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Królowa podróżująca...

LONDYN

Z okazji X rocznicy panowania królowej brytyjskiej Elżbiety II, prasa brytyjska w podsumowaniach osiągnięć monarchini w tym okresie zwróciła m. in. uwagę na to, że prześlęgnięta ona wszystkie koronowane głowy brytyjskie jeśli chodzi o wojaże zagraniczne.

W ciągu 10 lat panowania, królowa Elżbieta pokonała trasę wynoszącą około 330 tysięcy kilometrów. Pierwszą z jej podróży była wizyta w Kenii przed 10 laty.

W latach następnych odwiedziła prawie wszystkie kraje Wspólnoty Brytyjskiej oraz Szwecję, Portugalię, Danię, Francję, Holandię, Włochy, Iran, Nepal, Stany Zjednoczone i Japonię.

„Miałam być zamordowana we wtorek...”



...tymi słowy rozpoczęła konferencję prasową młoda Mireille Glaymann (na zdjęciu), porwana 31 stycznia br. przez bojówkę OAS w Algierze. Adwokat Glaymann jest obrońcą powstańców algierskich. Z więzienia OAS udało się jej zbiec przy pomocy strażnika OAS, który miał już dość bandyckiej roboty pod rozkazami eks-generała Salana. Porwanie młodej adwokatki paryskiej wywarło olbrzymie wrażenie w kołach palestry francuskiej. CAF



Sytuacja baryczna: Znaczna część Europy znajduje się pod wpływem głębokich układów niżowych z ośrodkami nad Jugosławią i w rejonie jeziora Ładoga. Nad Europą zachodnią rozbudowuje się klin wysokiego ciśnienia, związany z wyżem azorskim. Prognoza pogody: Zachmurzenie zmienne, przeważnie jednak duże, z przelotnymi opadami śniegu. Rano zamglenia. Temperatura w ciągu dnia około 0 st. C., najniższa w nocy ok. minus 4 st. C. Wiatry umiarkowane, z kierunków północno- i zachodnich i północnych.

Kartka pocztowa szła 47 lat!

BONN

Na poczcie nic nie ginie. Świadczy o tym kartka poczty polowej, która wędrowała aż 47 lat i dotarła w końcu do miejsca przeznaczenia w Oberrosendorf w Bawarii. Kartka ta została wysłana 2 stycznia 1915 roku przez niemieckiego artylerzystę Kaltenmaiera, który przebywał wówczas w Alzacji, do narzeczonej Julii.

Zarówno adresatka, jak i nadawca już dawno nie żyją. Kartkę przyjęła ich córka, która postanowiła zachować na pamiątkę ten niecodzienny dokument z czasów narzeczeństwa swych rodziców.

Dlaczego kartka wędrowała aż 47 lat — nikt nie umie wyjaśnić. Listonosz twierdzi, iż nadeszła ona z normalną codzienną pocztą.

CIEKAWOSTKA

SLUB... Z DUCHEM

DNIA

Nieco zaskoczoną był 32-letni monter z Londynu John Wood, gdy tuż przed ślubem w urzędzie stanu cywilnego dowiedział się, że jego narzeczoną, Pauli-

na McGhee, nie może zawrzeć związku małżeńskiego, ponieważ uznana jest przez prawo za... nieżyjącą. Okazało się, że

przed dwoma tygodniami dawny znajomy Pauliny rozpoznał ją w zwłokach znalezionych kobiety, znalezionych przez policję. Obecnie tylko Najwyższy Sąd brytyjski może p. McGhee „przywrócić do życia”.



JAK już informowaliśmy, dziś o godzinie 10 rano rozpoczyna się kolejne plenarne posiedzenie Sejmu PRL — proponowany porządek obrad przewiduje rozpatrzenie pięciu projektów ustaw oraz wniosków w sprawie zmian w składzie komisji sejmowych, a także podjęcie uchwały w sprawie zamknięcia kolejnej sesji Sejmu — drugiej w obecnej kadencji.

MIESZKANCY stolicy Grecji Aten żyją pod wrażeniem wizyty pierwszego komunisty świata — maiera Jurija Gagarina, któremu nie tylko zgotowano niezwykle serdeczne powitanie na lotnisku, ale również serdecznie i entuzjastycznie witają go mieszkańcy Aten na każdym kroku.

FRANCUSKA Partia Komunistyczna opublikowała oświadczenie, w którym wskazuje, że w konduktie pogrzebowym kręczyło za trumnami 8 ofiar brutalnej szarży policji, blisko milion parafian; równocześnie pochody żałobne miały miejsce na terenie całej Francji ogarniętej w tym czasie strajkiem powszechnym.

PREMIER królewskiego rządu Laoskiego książę Souvanna Phouma i przewodniczący partii Neo Lao Haksat wystosowali 13 lutego do współprzewodniczących konferencji genewskiej list, w którym zwracają ich uwagę na powtarzające się ostatnio coraz częściej prowokacje wojskowe grupy Savanakheth.

PONAD 55 tys. osób zatrudnionych w różnych gałęziach gospodarki, kultury i administracji kształci się obecnie na wyższych uczelniach — tak więc pracujący studenci stanowią dziś 1/3 wszystkich słuchaczy szkół wyższych.

Odpowiedź Kennedy'ego i Macmillana

(Ciąg dalszy ze str. 1)

do formy, pokrywa się w treści ze stanowiskiem Kennedy'ego. Macmillan wyraża pogląd, że procedura, jaka weszła w życie, nie była w pełni satysfakcjonująca. Kennedy natomiast wyraża pogląd, że procedura i argumentacja, nie rezultaty.

Zgadając się z samą koncepcją bezpośredniego osobistego zainteresowania szefów rządów pracami konferencji genewskiej, Macmillan wyraża pogląd, że spotkanie ich byłoby „bardziej realne, pozytywne i owocne, kiedy najważniejsze problemy zostaną wyjaśnione i kiedy osiągnie się pewien postęp”.

Szef rządu brytyjskiego wyraża wreszcie pogląd, iż Związek Radziecki powinien wziąć pod uwagę sugestie spotkania ministrów spraw zagranicznych trzech państw — Władzicy Radzieckiego, USA i Wielkiej Brytanii — przed rozpoczęciem obrad w Genewie w celu omówienia planów pracy.

Samorząd robotniczy organem społecznej kontroli działalności przedsiębiorstw

Główna część referatu dotyczy metod pracy samorządu robotniczego, zabezpieczających wykonanie planu gospodarczego.

Mówca stwierdził, iż mimo zalecenia kierownictwa partii i rządu oraz szeregu posunięć usprawniających planowanie gospodarcze, nie zostały usunięte wszystkie niedomagania przy doprowadzaniu do przedsiębiorstw wskaźników dyrektywnych planu na rb. Szereg przedsiębiorstw pracować będzie bez uchwalonego planu rocznego nawet po zakończeniu I kwartału. Wynika to głównie z opóźnianego przekazywania przez resorty dyrektywnych wskaźników do planów.

Postulujemy w imieniu całego ruchu zawodowego i samorządu robotniczego wobec Rady Ministrów i Komisji Planowania — powiedział I. Loga - Sowiński — wprowadzenie dalszych zarządzeń, zmierzających do wcześniejszego sporządzania wskaźników do planu techniczno-przemysłowego - finansowego oraz przesunięcie terminów doprowadzania dyrektywnych wskaźników do przedsiębiorstw, tak aby trafiały tam co najmniej na 2 tygodnie przed rozpoczęciem realizacji nowego rocznego planu gospodarczego.

Konieczne jest także, aby resorty czy zjednoczenia odpowiednio wcześniej sygnalizowały zakładom zmiany zachodzące w planach w ciągu roku. Chodzi bowiem o to, aby samorząd robotniczy i kierownictwa przedsiębiorstw mogły we właściwym terminie przeprowadzić prace, zabezpieczające wykonanie zmienionych lub dodatkowych zadań.

Nasze stanowisko w sprawie zmian w planie, jest jednoznaczne; uchwał KSR nie może zmieniać samowolnie żadną jednostką administracyjną. Jest to zastrzeżone w ustawie o samorządzie robotniczym.

Mówiąc dalej o środkach zabezpieczenia wykonania rocznego planu w przedsiębiorstwie, I. Loga-Sowiński zwrócił uwagę na ważną, mobilizującą rolę powszechnych dyskusji nad planem w każdym zakładzie, a następnie na znaczenie inicjatywy

załóg w podejmowaniu zobowiązań. Ważnym instrumentem w zapewnieniu realizacji planów jest rozwój współzawodnictwa pracy.

Obecne zadania nakreślone przez IX Plenum KC wymagają, biorąc pod uwagę łączenie interesu państwowego z interesami załóg, skoncentrowania wysiłków we współzawodnictwie na prawidłowe gospodarce materiałowej, oszczędności materiałów, paliwa i energii, na obniżce kosztów własnych, najbardziej ekonomicznej gospodarce inwestycyjnej, na zapewnieniu wzrostu wydajności pracy oraz przyspieszeniu prac w dziedzinie rozwoju techniki.

O tytule Brygady Pracy Socjalistycznej walczą obecnie ponad 20 tys. brygad, a 900 zdobyło już ten tytuł.

Konieczna jest większa aktywność ruchu racjonalizatorskiego.

Z kolei przewodniczący CRZZ przeszedł do zagadnień związanych z podziałem funduszy zakładowego.

Zasady tworzenia oraz gospodarowania wypracowanym funduszem są przedmiotem wnikliwych analiz ze strony CRZZ i zarządów głównych zw. zaw.

Nasunął się wniosek, że sytuacja przedsiębiorstw obciążających fundusz zakładowy w zależności od wyników planu kształtuje się nieco mniej korzystnie w porównaniu do zakładów obciążających ten fundusz za poprawę rentowności.

CRZZ wspólnie z Min. Finansów zbadają zjawisko pod koniec I kwartału br. i ustosunkują się do wynikających stąd wniosków.

Poważnym zadaniem jest też uproszczenie zasad obliczenia funduszu zakładowego, tak, aby system ten był zrozumiały dla wszystkich pracujących.

W okresie 2 lat od uchwały VIII Plenum CRZZ w sprawie podziału funduszu zakładowego, samorząd robotniczy oraz instancje związkowe wykazały wiele troski o najlepszą realizację podstawowych zadań wynikających z tej uchwały.

I. Loga-Sowiński wymienił następnie szereg przykładów niewłaściwego gospodarowania funduszem zakładowym. W bardzo różnorodny sposób

ustala się np. kryteria podziału funduszu zakładowego w części przeznaczonej na nagrody. Z nagród mogących wynosić do 200 proc. wynagrodzenia nadal korzystają pracownicy na kierowniczych stanowiskach. Wysokie nagrody są b. rzadko udziałem robotników.

Omówienie referatu I. Logi - Sowińskiego

Podkreślając, że warunkiem prawidłowego funkcjonowania organów samorządu w zakresie zarządzania gospodarką przedsiębiorstwa jest kontrola wykonania planu, przewodniczący CRZZ oświadczył:

Jesteśmy zainteresowani, jako związki zawodowe, w rozszerzaniu metod analizowania przez organa samorządu wyników produkcyjnych zakładów.

Niedopuszczalne jest, aby w następstwie słabości kontroli powtórzyły się ujemne zjawiska, jakie wystąpiły w r. ub., w wyniku których nastąpiło poważne przekroczenie funduszu plac bez pokrycia w produkcji. Miały też miejsce naruszenia planowych proporcji pomiędzy wzrostem wydajności pracy, a wzrostem przeciętnej płacy.

Organizacje związkowe i samorząd robotniczy powinny wykazywać należytą dbałość o prawidłowe stosowanie w przedsiębiorstwach zasad wy-

nagradzania i o pełne przestrzeganie ustawodawstwa pracy.

Wskazując, że w niektórych resortach nastąpił wzrost wskaźnika godzin nadliczbowych, I. Loga-Sowiński oświadczył, że musi to wywołać niepokój, bowiem pracownicy w godzinach nadliczbowych jest niejednokrotnie wyrażeniem zaniedbań i niedociągnięć organizacyjnych oraz jedną z przyczyn przekroczenia funduszu plac.

Mówca podkreślił również konieczność wzmocnienia walki ze stałym przekraczaniem funduszu plac, którego najbardziej typowymi przyczynami były: nadmierna praca w godzinach nadliczbowych i nieplanowe przestoje w produkcji, niewykonanie zadań przez niektóre przedsiębiorstwa, zmiany asortymentowe, przekroczenia planowego zatrudnienia.

Przewodniczący CRZZ oświadczył dalej, że dla prawidłowej działalności samorządu robotniczego, niezbędne jest umiejętne kojarzenie jego postanowień z kontrolą ich wykonania. Kontrola powinna być planowa i obejmować wszystkie bez wyjątku odcinki działalności przedsiębiorstwa. Stałe komisje powinny być powoływane przy radzie robotniczej dla kontrolowania funduszu plac, gospodarki materiałowej, kształtowania się zużycia surowców, paliw, energii elektrycznej itp. Gospodarka materiałowa — ważny problem wysunięty przez IX Plenum KC partii, musi znaleźć wyraz w planach codziennej działalności organów samorządu, a szczególnie rady robotniczej.

Podstawowym warunkiem społecznej kontroli jest zasada jawności życia gospodarczego. Kontrola społeczna wykonywana przez samorząd robotniczy jest jedną z podstawowych form wychowania społecznego załogi.

Konferencje samorządu robotniczego i rady robotnicze — oświadczył I. Loga-Sowiński — to najlepsze forum dla zespolenia wysiłków partyjnych i bezpartyjnych, robotników i inżynierów, wszystkich organizacji robotniczych w zakładzie dla realizacji zadań, jakie wytycza nasza partia — w dziedzinie budownictwa socjalistycznego oraz polepszenia warunków życia i pracy klasy robotniczej i wszystkich pracujących.

Warunkiem rozwoju demokracji robotniczej i dalszego uaktywniania samorządu robotniczego jest powiązanie działalności gospodarczej z głęboką, wszechstronną troską o warunki codziennego bytu ludzi pracy, z pracą polityczną i ideowo-wychowawczą wśród załogi.

Szczególnie dużo troski i uwagi należy przykładać do coraz bardziej masowego ruchu społecznego, zmierzającego do poprawy kultury pracy w naszych przedsiębiorstwach i instytucjach, do kształtowania właściwych stosunków międzyludzkich w przedsiębiorstwach oraz socjalistycznego oblicza naszych zakładów pracy.

Sprawą zasadniczej wagi dla włączenia załóg do współzarządzania gospodarką zakładów jest upowszechnienie wiedzy technicznej.

Na zakończenie I. Loga-Sowiński omówił problem kadr aktywu samorządu robotniczego i związkowego liczących blisko 900 tys. osób oraz działalność rad zakładowych.

Plenum WKKFiT nakreśliło zadania na 1962 r.

Całokształt zadań i zamierzeń w dziedzinie rozwoju sportu i turystyki w woj. rzeszowskim w roku bieżącym, był tematem plenarnego posiedzenia WKKFiT, które obradowało w dniu wczorajszym w Rzeszowie. Przedstawili je uczestnikom plenum przewodniczący WKKFiT tow. I. Grześkowiak.

Kultura fizyczna objęła swym zasięgiem blisko 90 tys. mieszkańców Rzeszowszczyzny, a około 840 tys. osób uczestniczyło w różnego rodzaju imprezach turystyczno-krajoznawczych. Globalne nakłady finansowe i inwestycyjne na rozwój kultury fizycznej pochłonięty w roku ubiegłym ponad 65 milionów złotych, zaś na zagospodarowanie turystyczne przeznaczono 4.700 tys. złotych.

W imprezach spartakiadowych, organizowanych w roku 1961, startowało w naszym województwie 682.994 uczestników. Jest to najlepszym dowodem, że spartakiady zdobyły sobie u nas prawo obywatelstwa w całokształcie form i metod upowszechnienia i rozwoju kultury fizycznej. Tak też ocenił to Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki, który podsumowując wyniki akcji spartakiadowej w całym kraju uznał, że woj. rzeszowskie zajęło bezapelacyjnie pierwsze miejsce w Polsce. GKKFiT kierując się m. in. rzeszowskim doświadczeniem, zaapelował do wszystkich organizacji i stowarzyszeń sportowych

w kraju, by te coraz śmielej kontynuowały ten ruch, rozszerzały program spartakiad i podnosiły ich pozycję.

To wszystko wystarczająco dobitnie świadczy o tym, jak wielką wagę przykładają się do zagadnień kultury fizycznej i turystyki, i jak szeroki jest zakres działania rzeszowskiego WKKFiT.

Plenum przyjęło referat przewodniczącego WKKFiT oraz dyskusję i wysunięte podczas niej wnioski jako wytyczne do działania w roku bieżącym.

Równocześnie plenum uważa za konieczne podjęcie wspólnie z Kuratorium Okręgu Szkolnego przedsięwzięć zmierzających do stałej poprawy warunków dla rozwoju sportu wśród dzieci i młodzieży szkolnej, rozszerzenie działalności organizacji wychowania fizycznego i sportu, zwłaszcza zaś związków, klubów sportowych oraz Ognisk TKKF i

osrodków wychowania fizycznego, podniesienie poziomu pracy sportowej oraz znaczne rozszerzenie szkolenia kadry trenersko - instruktorskiej, jak również czołówek sportowej, zwłaszcza w drodze zabezpieczenia dopływu zastępowo utalentowanej młodzieży.

Plenum uważa za konieczne stałą rozbudowę obiektów i urządzeń sportowych, szczególnie przez inspirowanie inicjatyw do społecznego budownictwa prostych obiektów.

W dziedzinie turystyki niezbędne jest przede wszystkim skoordynowanie działalności wszystkich organów państwowych, instytucji w zakresie budownictwa turystycznego - wypoczynkowego.

Na zakończenie plenum zatwierdziło plan szkolenia kadr dla potrzeb kultury fizycznej i turystyki oraz kalendarz imprez sportowych i turystycznych. zr

Warszawa oddała ostatni hold

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nimi niesione są na aksamitnych czerwonych poduszkach insygnia najwyższych odznaczeń państwowych wielkiego poety.

Obok trumny — honorowa asysta żołnierzy Wojska Polskiego.

Za trumną kroczy wdowa i najbliższa rodzina, przyjaciele, towarzysze Zmarłego. Za nimi członkowie kierownictwa partii i stronnictw politycznych i rządu: Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzejowski, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Edward Ochab, Roman Zambrowski, Stanisław Kulczyński, Bolesław Podedworny, Józef Ozga - Michalski, Witold Jarosiński, Ryszard Strzelecki; prezes NIK Konstanty Dąbrowski, członkowie Rady Państwa i rządu, I sekretarz KW PZPR — Walenty Tittow, przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej Janusz Zarzycki, liczni posłowie na Sejm, przedstawiciele świata kultury i nauki, wybitni działacze społeczni, generalicja WP.

Nad otwartą mogiłą wygłasza przemówienie Zenon Kliszko.

Następnie w imieniu Związku Literatów Polskich zabrał głos Jerzy Putrament. Stanisław Ryszard Dobrowski pożegnał Władysława Broniewskiego w imieniu jego najbliższych przyjaciół.

Fanfary grają trzykrotny sygnał Wojska Polskiego. Powietrze rozdziera trzykrotna salwa honorowa nad grobem Władysława Broniewskiego. Trumna zsuwa się do otwartego mogiły. Nad cmentarzem niesą się dźwięki rewolucyjnego hymnu proletariatu „Mędzynańców”.

Wśród głuchego loskotu werbli zbliżają się do mogiły delegacje z wieńcami. Ciągnie ich nieprzerwany sznur. Już po chwili grób Władysława Broniewskiego pokrywają setki wieńców, wianek i nęcących kwiatów.

Stolica pożegnała największego współczesnego polskiego poetę — Władysława Broniewskiego.

Burzliwa debata

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dotyczące „przestępstwa” Gizengi. Żądali oni postawienia Gizengi przed parlamentem, by mógł osobiście wytłumaczyć się z zarzutów.

Minister spraw wewnętrznych Konga Christoph Gbenye wskazał na istotne motywy zarzutów wysuniętych przeciw Gizendze przez najbardziej reakcyjne elementy kraju. „Celem tych zarzutów — powiedział — jest skompromitowanie nie tylko Gizengi, ale i wszystkich obywateli prowincji Wschodniej i prowincji Kivu, którzy zaw sze odznaczali się wiernością dla sprawy jedności i niezależności Konga”.

Deputowany Mulundu powołał się na świadków, według których Gizenga truje się w więzieniu powoli działającą trucizną.

W przemówieniu końcowym Adoula przyznał, że do jego wiadomości doszły również wyniki analizy krwi Gizengi, przeprowadzone przez laboratorium w Bejrucie. Wyniki te wskazują, że do organizmu Gizengi wprowadzono truciznę. Adoula jednak dodał, że „nie wie, na ile można dać temu wiarę”.

Broniąc swego stanowiska przeciw Gizendze, Adoula żądał głosowania nad wotum zaufania dla rządu. Większość głosowała za wotum zaufania dla rządu.

Toto — Lotek

Państwowe	Przedsiębiorstwo Totalizator Sportowy
W zakładach piłkarskich z dnia 10. II. 1962 r. stwierdzono:	brak rozwiązań z 13 traf., 4 rozwiązania z 12 trafieniami, wygrane po ok. zł 20.532, 108 rozwiązań z 11 traf., wygrane po ok. zł 760, 857 rozwiązań z 10 traf., wygrane po ok. zł 96.
brak rozwiązań z 8 trafieniami, 2 rozwiązania z 5 traf., prem. wygr. po ok. zł 902.180, 335 rozwiązań z 3 traf., zwykły wygr. po ok. zł 5.386, 13.359 rozwiązań z 4 traf., wygrane po ok. zł 202, 189.993 rozwiązań z 3 traf., wygrane po ok. zł 13.	Z uwagi na okres reklamacyjny (7 i 11 dni) wysokość nagród może ulec zmianie.



Na Średniej Krokwi skoczko-wie i „kombinatorzy” przeprowadzili pierwszy oficjalny trening z numerami startowymi. Warunki skoków były trudne. Przez cały czas sypał gęsty śnieg. Początkowo skakano ze skróconego, a następnie z przedłużonego rozbiegu.

Sporód specjalistów kombinacji klasycznej najdłuższy skok oddał Fin Titta — 70 m.

Bardzo dobrze skakał Norweg Arne Larsen, który demonstrował ładny styl osiągając odległości w granicach 61 m. Jego najlepszy rezultat — 65 metrów. Z pozostałych Norwegów Knutsen osiągnął 64 m, Barhaugen — 58. Slabo stylowo wypadł Fageras, który miał skoki w granicach 56 m.

Na te zawodników zagranicznych bardzo dobrze wypadli nasi dwaj aktualnie najlepsi skoczko-wie — specjalista Eiacak i Władek. Pierwszy z nich uzyskał skoki 61,5 i 67 m, a drugi 60, 66 i

57 m. Władysław Tajner skakał w granicach 59 m. Wśród skoczków zagranicznych wyróżnić trzeba Finów — Hjalona, który uzyskał dwukrotnie odległość 66 m oraz Silvenoinena — 68 m.

Bardzo ładny lot i niestanęne lądowanie na odległości 66 m zademonstrował Norweg Engan. Ładne skoki oddał także Serensen. Jego najdłuższy skok — 67,5 m.

Z zawodników radzieckich najlepszy stylowo skok oddał Karmieński — 63 m. Szamow dwukrotnie uzyskał 63,5 m, lecz miał mniej pewne lądowanie. Najdłuższy skok Cakadze wyniósł 61 m, Samsonowa — 63 m, a Sidorowa — 61 m.

Po uciążliwej podróży autokarem zawodnicy NRD skakać dość słabo. Mistrz olimpijski Recknappel uzyskał 56 i 59,5 m. Kuerth — 65,5 Schramm — 63,5, Wirth — 61, a Lesser — 62.

W klinice prof. Grucy przebywał na dodatkowym badaniu Józef Gasienica-Brytek. Został on umiany za całkowite zdolnego do brania udziału w konkursach skoków.

W Zakopanem przebywa obecnie trzech członków rady FIS — wiceprezydent Międzynarodowej Federacji Narciarskiej Wiktor Andrejew (ZSRR), Rolf Hohenstaal (Finlandia) oraz generalny sekretarz FIS — Sigge Bergman (Szwecja).

Edward Wisz

Położyć kres bezprawiu

RÓŻNE LISTY otrzy-
muje redakcja. Wśród
nich są i takie, w któ-
rych nasi czytelnicy
podają nam fakty bezdusz-
ności, bezprawia i kumoter-
stwa, kacykostwa i obojęt-
ności władz, prosząc równo-
cześnie o przyjęcie im z pomo-
cą, ukrośnienie samowoli i
poszanowanie praworządno-
ści.

Pisze 126 mieszkańców So-
kołowa: „Droga Redakcjo!
Wszędzie szukamy sprawied-
liwości... Władze powiatowe
w Kolbuszowej wyraźnie idą
na rękę pewnej jednostce,
która trzęsie naszym miastecz-
kiem, drwi sobie z zarząd-
zeń miejscowej Miejskiej
Rady Narodowej i występuje
przeciwko nam, przeciwko
słuszności naszych postula-
tów, wodząc niektórych po
sądach. Tak dalej być nie
może. Ta sprawa już od lat
się ciągnie...”

Co skłoniło 126 sokołowian
do złożenia podpisów pod
skierowanym do redakcji me-
moriałem?

W czerwcu 1955 roku Ka-
zimierz Panasiuk, zamieszka-
ły w Sokołowie, kupił dom
położony przy ul. Dąbrow-
szczaków wraz z placem i o-
grodem od Chaima Grilla,
kierownika stołówki robotni-
czej w jednym z zakładów
przemysłowych w Bytomiu.
Do kupna przystąpiła żona
Kazimierza Panasiuka — Bro-
nislawa. Dlaczego właśnie o-
na, a nie mąż — pozostała
tajemnicą obu małżonków. W
każdym bądź razie Kazimierz
Panasiuk był najbardziej za-
interesowany kupnem wspo-
mnianej majątności, nabywają-
jąc ją zresztą za śmiesznie
niską cenę 34 tys. złotych. Z
przyczyn zresztą uzasadnio-
nych i zrozumiałych, celowo
podano tak minimalną wár-
tość domu, ponieważ chodziło
o świadome wprowadzenie w
błąd organów finansowych
Prez. PRN w Kolbuszowej,
aby — rzecz jasna — zapła-
cić jak najmniejszy podatek
od nabycia praw majątko-
wych.

Gwoli ścisłości warto do-
dać, że biegli z tegoż same-
go wydziału jakby na ironię
oszacowali wówczas wartość
kupowanej schedy na 31.600
złotych.

Sprawa ta, chcąc nie chcąc
budzi wątpliwość, zmusza do
wysuwania różnych wnio-
sków, stawiania najbardziej
śmiały i zdawałoby się
nieprawdopodobnych hipotez.
Wiadomo bowiem, że do
Chaima Grilla zgłaszało się
wielu kupców z terenu Soko-
łowa i z innych miejscowości,
którzy za dom, plac i o-
gród dawali — jak zeznają
świadkowie — 80 tysięcy zło-
tych. Jaką więc sumę fakty-
cznie zapłacił Kazimierz Pa-
nasiuk, skoro potrafił odpa-
lić konkurentów? Dlaczego
Wydział Finansowy kolbu-
szowskiej PRN idąc po naj-
mniejszej linii oporu nie tyl-
ko że przyjął spokojnie do
wiadomości podaną kwotę,
lecz jeszcze ją obniżył o kil-
ka tysięcy?

Dziś naprawdę niełatwo
odpowiedzieć na te pytania.
Tymczasem odeszło bo-
wiem z Wydziału Finansowe-
go wielu pracowników, któ-
rzy bezpośrednio, z racji peł-
nienia obowiązków, intereso-
wali się tą sprawą. Ci nato-
miast, którzy pozostali i rze-
czywiście mogliby coś na ten
temat powiedzieć — milczą
jak zakłeci. Ręka rękę myje
i trudno dojść do źródła
prawdy. W Kolbuszowej, ma-
łym powiatowym miasteczku,
niewiele większym od So-
kołowa, nie ma instytucji
przedsiębiorstwa, w których
by nie pracowało kilka osób
z jednej rodziny. A wiadomo
skąd inąd, że więzy pokre-
wienstwa zobowiązują. Lu-
dzie nabrali więc wody w
usta. Tak jest im wygodnie!

W tych warunkach zrodzi-
ła się w Sokołowie plotka,

choć z drugiej strony ma-
ona wszelkie cechy prawdo-
podobieństwa, że Kazimierz
Panasiuk, człowiek nadzwyc-
zaj przezorny i obrotny ma-
niezle „chody” i „plecy” w
powiecie. Ze może bezkarnie
deptać obowiązujące przepi-
sy, prawa, paragrafy i wio-
mu za to z głowy nie spad-
nie.

Faktycznie wiele jest w
tym niejasności i niedomó-
wień. Jednak — jak się mia-
ło później okazać — to był
dopiero początek tej sokołow-
skiej hecy.

„Dom, który prawie za
bezcen kupił Panasiuk, skła-
dał się z kilku izb. Dwa poko-
je zajmował lokator, któ-
rego nowy właściciel chciał
zająć.”

„...ma plecy w powiecie”

za wszelką cenę stamtąd wy-
siadać, lecz ten domagał się
zwrotu pieniędzy włożonych
w remont budynku. Sprawa
oparła się o Sąd. Potem Pa-
nasiuk zaczął się procesować
z sąsiadami.

W kilka miesięcy później
przystąpił do budowy gara-
żu. Ponieważ zamiast projekto-
wanego i zapowiedzianego
pomieszczenia na samochód,
ku zdziwieniu wszystkich w
rastały mury drugiego domu
mieszkalnego, trochę mniej-
szego, na co nie posiadał ze-
zwolenia, Prezydium MRN w
Sokołowie poleciło mu przerw-
ać budowę do ostatecznego
wyjaśnienia. Od czegoż jed-
nak Panasiuk...? Znajomy-
m w powiecie? Postawił
dom jak się patrzy! Z gara-
żem, pokojami, w których
dziś mieszkała studentka...”

Historia budowy tego domu
miała nieco inny przebieg niż
sugerują nam czytelnicy. Na
pewno jednak — i to nie pod
lega dyskusji — mamy tu
również do czynienia z jas-
krawymi przykładami kumoter-
stwa, lekceważącym trak-
towaniem przepisów i praw
oraz tzw. prywata.

Panasiuk rzeczywiście zło-
żył w Prez. PRN w Kolbu-
szowej prośbę o wydanie mu
zezwolenia na budowę gara-
żu, które błyskawicznie otrzy-
mał i natychmiast przystąpił
do budowy... domu mieszkal-
nego. W celu zamydlenia oczu
ludziom, jak też i władzom
kontrolnym, w części bocznej
budyńku wmontował garaż.
Wówczas MRN w Sokołowie
pod naciskiem opinii publicz-
nej, poprosiła grzeźcznie Pa-
nasiuka o przerwanie już
prawie ukończonej budowy,
zawiadamiając o tym Wy-
dział Architektury Prez. PRN
w Kolbuszowej. Ponieważ Pa-
nasiuk polecił to zignorowa-
wać, władze miejskie alarmują-
cy powiat, żądając ukarania
go za wyłamanie się spod o-
bowiązujących przepisów i
zarządzeń oraz podrywanie
autorytetu Miejskiej Rady.
W odpowiedzi Wydział Archi-
tektury zezwala Panasiukowi
na kontynuowanie budowy.
Zdarzyło się to akurat w tym
czasie, kiedy władze powia-
towe rozkazały trzem miesz-
kańcom Sokołowa rozebrać
niemal do fundamentów bu-
dynki gospodarcze, stawiane
ponoć niezgodnie z wydanymi
i zatwierdzonymi planami.

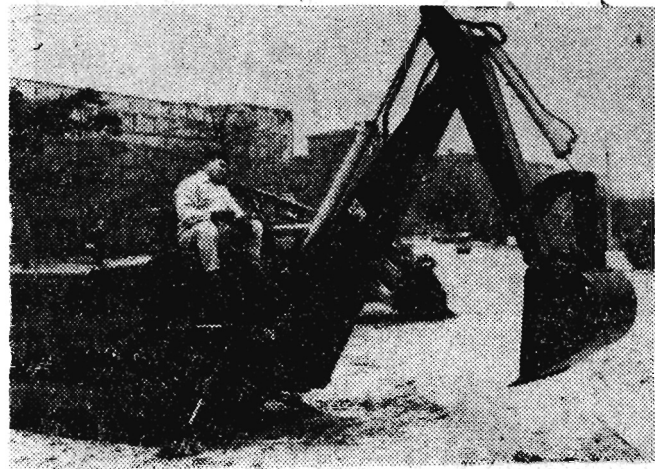
Tu rygorystyczne sankcje,
tam kompletny liberalizm.
Wydział Architektury kolbu-
szowskiej PRN stosuje więc
z powodzeniem różne prze-
sady praw w stosunku do róż-
nych obywateli. Mało tego.
Kiedy zażądałem, aby mi po-
kazano plan budowy oraz do-
kumentację „garażu” Pana-
siuka, niestety nie otrzyma-
łem, bo papiery gdzieś zagi-
nęły. Co się stało z tymi do-
kumentami? Skradziono? Zo-
stały zniszczone? Komu zale-
żało na usunięciu dowodów

obciążających zarówno Wy-
dział Architektury, jak i Pa-
nasiuka? Na każdym kroku
zagadki, na które dziennikarz
nie potrafi dać pełnej odpo-
wiedzi. Zresztą — podobnych
łamigłówek, pytań i niedo-
mowień jest więcej.

Dom Panasiuka sąsiada
je z domem Rozalii Pasierb.
Między jednym, a drugim bu-
dynkiem znajduje się kilku-
metrowej szerokości przej-
ście, łączące ulicę Dąbrow-
szczaków z ulicą Bolesława
Prusa. Panasiuk ubzdurał
sobie zagrozić piotem tę
drogę, oświadczając że do
niego ona należy. Pierwsza
podniosła wówczas głosy
sprzeciw Rozalia Pasierb,
ponieważ zamknięto by jej
w ten sposób dostęp do pi-
wnicy. Kiedy jednak Pana-
siuk zaczął rąbać betonowe
schody, zbudowane dla wygo-
ły pieszych w wlotu uliczki
przez władze miejskie jesz-
cze przed wojną, wówczas
w Sokołowie zawrzało. Od
niepamiętnych bowiem cza-
sów korzystaliśmy z tego
przejścia i nie możemy się
pogodzić, aby ktoś samowol-
nie stawiał tam płot i de-
cydował nie swoją, a właśnie
naszą, społeczną własność...”

Tym razem Panasiuk po-
siadał w rękach pewne atu-
ty przemawiające na jego ko-
rzyść. Oczywiście — nie jest
jeszcze definitywnie roz-
strzygnięte, czy uliczka jest
jego własnością. Stare mapy
Sokołowa zaginęły. Nowe
odtworzono na podstawie re-
lacji świadków oraz części-
wo zamazanych i nieczytel-
nych szkiców katastralnych.
Podobno przebieg faktycznie

(Ciąg dalszy na str. 4)



Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Sprzętowego Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych zorganizowało na Powiślu w War-
szawie pokaz nowych maszyn i urządzeń budowlanych.
Na zdjęciu: Koparka przedsięwzięta na ciągniku „Mazur” —
D 50 sterowana hydraulicznie (do kopania rowów).
CAF — fot. Miedza

Sprawy socjalno-bytowe załogi ZPG Dębica

Równoległe z rozbudową obiektów produkcyjnych w naj-
większych w kraju Zakładach Przemysłu Gumowego w Dę-
bicy — postępuje naprzód również budowa szeregu obiektów
socjalnych, kulturalno-oświatowych, mieszkaniowych itd.

W ramach obiektów socjalnych, ściśle związanych z pro-
dukcją, załoga ZPG Dębica otrzymała między innymi
łaźnie i szatnie — centralne oraz takie same urządzenia w
poszczególnych wydziałach. Ponadto we wszystkich wy-
działach produkcyjnych oddane zostały do użytku takie
urządzenia jak pralnie (nie licząc pralni tzw. centralnej),
rozlewnia mleka, urządzenia do produkcji wody sodowej
itp. Łączna kubatura wszystkich pomieszczeń socjalno-pro-
dukcyjnych wynosi 29 tys. m kwadratowych, koszt zaś ich
budowy wraz z wyposażeniem osiągnął sumę 16 mln zł.

Załoga ZPG Dębica, a także rodziny pracowników mają
do swej dyspozycji takie obiekty, jak stadion sportowy, pa-
wilon sportowy, park wypoczynkowy, park, elegancką sto-
łówkę wraz z kawiarnią, dzieci zaś — ogródek jordanowski.
Ponadto w bieżącym roku pracownicy ZPG otrzymają
również — będąc obecnie jeszcze w budowie — klub fab-
ryczny.

Wiele wagi poświęca się tu także sprawom mieszkani-
owym załogi. Z dotacji państwowych oraz z funduszu zakła-
dowego wybudowano tu dotychczas 7 bloków mieszkalnych
o 378 izbach. Projektowane osiedle mieszkaniowe przy
ZPG Dębica liczyć będzie łącznie 860 izb, co w poważnym
stopniu wpłynie na poprawę trudnej jeszcze niestety sy-
tuacji mieszkaniowej załogi zakładów. (Mip)

Przed jubileuszowym „100 lat” Historia „jedynaka”

ULICA Bohaterów We-
sterplatte — peryfe-
ryjny trakt Rzeszowa.
Tak dla ogólnej orientacji
— okolica Osiedla WSK,
w pobliżu kolejowych torów.
Tu właśnie ulokował się
pewien zakład, o którym
nie mówi się wiele. Trudny
dojazd, błotnisty teren od-
straszały dotychczas nawet
wszędobylskich reporte-
rów. Ale przecież udało
nam się w końcu i tu
„wścibić nosa”. Szczęściem
na czas. Zakład zamknięte
nieudługo swoje dziesięcio-
letnie dzieje. Z początkiem
marca jubileusz!

Wystartował w roku
1952 jako niewielki punkt
naprawy samochodów. Fir-
mowała go wówczas CRS.
Następne lata przynosiły, to
zmianę profilu produkcji —
to zmianę właściciela. Aż w
końcu ustabilizowało się
wszystko. Odrodzone przed-
siębiorstwo przedstawiło
się wszem i wobec rekla-
mowym szyldem — Za-
kład Remontowo - Monta-
żowy WZGS. I tak już po-
zostało. Jest to jedyna w
naszym województwie fir-

ma, która para się produk-
cją urządzeń sklepowych,
dla placówek handlu wiej-
skiego.

Wychodzące stąd gabloty,
szafki, półki i regaly prz-
stosowane są do nowoczes-
nych metod handlowania,
które określa się zazwy-
czaj dwoma słowami: pre-
selekcja i samoobsługa.
Lekkie, estetyczne wzory
sklepowych wyposażań pro-
jektują rzeszowscy plasty-
cy. Dzięki tej „artystycznej
współpracy” w ubiegłym
roku wyszło stąd wiele mi-
łych dla oka, nowoczesnych
sprzętów. Zajęły one swe
miejsca w wiejskich do-
mach towarowych Rad-
omyśla, Przecławia, Leska,
Brzozowa, a także w du-
kielskiej kawiarni-restau-
racji. Nie tylko zresztą
tam. W ubr. ZRM wyposa-
zył kompletnie 81 sklepów
GS w całym wojewódz-
twie. Komisja CRS, która
w grudniu zwiedziła te pla-
cówki oceniła ich urządze-
nia jako b. dobre i b. uda-
ne. Tak więc wprowadzone
w ubr. wzory wezmą kurs
na seryjną produkcję. Za-

mówień na te nowości jest
sporo. Handel wiejski zry-
wa masowo z tradycyjna-
nymi ciężkimi ładami. Es-
tetycznych urządzeń dom-
gają się wznoszone nowo-
czesne domy towarowe w
Dubiecku, Sędziszowie, Rud-
niku, Dynowie. Ale nie tyl-
ko one. W kolejce czeka
także około 100 sklepów.

Większe potrzeby —
większa produkcja. Zakład
poszerza ją poważnie w
bieżącym roku. Wszystkie
oddziały — a więc stolarnie,
oddział mechaniczny,
oddział reklam, biuro kon-
strukcyjne i tartak od pier-
wszych miesięcy pracują
na pełnych obrotach. (Nie-
zależnie od tego ZRM pro-
wadzi jeszcze cegielnię,
betoniarnię oraz punkt na-
prawy wag i urządzeń mler-
niczych). W ubiegłym ro-
ku wykonałszy plan w
106 proc., dając ogólną pro-
dukcję wartości 35 mln zł
— informuje nas dyrektor
Stefan Brzewski. W tym
roku mimo zwiększonych
zadań nie chcemy wypaść
gorzej. Tym bardziej, że
liczba reflektantów na
nasze urządzenia stale roś-
nie. Nie jesteśmy nawet
w stanie przyjąć wszyst-
kich zamówień.

Mimo ciągłej rozbudowy
w Zakładzie Remontowo -
Montażowym nadal ciasno.
Już 15 mln zł włożono w
rozbudowę pomieszczeń,
w unowocześnienie war-
sztatów i wyposażenia.
Poszerzenie obiektów jest
niestety w dalszym ciągu
pilną potrzebą... tym bar-
dziej, że planowana war-
tość produkcji w ostatnim
roku pięcioletki osiągnąć
ma kwotę 50 mln zł.

Są tu jeszcze inne wzglę-
dy. Od pewnego czasu
ZRM specjalizuje się w
produkcji sprzętu piekar-
niczego. Rzeszowskie urza-
dzenia idą na wyposażenie
piekarni całego kraju. Po-
szukiwane są szczególnie
specjalne maszyny do trze-
pania worków i mielenia
suchego pieczywa. W tym
wypadku ZRM występuje
jako konstruktor i jedyny

Z Merkurym pod rękę

„SAMY” W POLSCE I NA ŚWIECIE

Jak wynika ze statystyk mię-
dzynarodowych, pod względem
rozwoju sieci samoobsługowych
placówek handlowych (ok. 45 na
10 tys. mieszkańców) nasz kraj
ustępuje jeszcze Szwecji, Szwaj-
carii i NRF, ale wyprzedził już
m. in. Austrię, Włochy, Japonię,
Francję i Wielką Brytanię. Jak
widać, są w handlu dziedziny, w
których zrobiliśmy poważny po-
stępek.

500—800 MILIONÓW „MALYCH CZARNYCH”

Szybko wznasta w Polsce kon-
sumpcja kawy. W bieżącym ro-
ku, sądząc po rozmiarach zapla-
nowanych dostaw do handlu i ga-
stronomii, wymiśle ona 4.000 ton
(o 24 proc. więcej niż np. w roku
1960, a czterokrotnie więcej niż w
ostatnich latach przed wojną).
Z ilości tej zrobi się zależnie
od mocy, 500—800 milionów „ma-
łych czarnych”, a zatem co dnia
około 2 miliony filiżanek. Ciekaw-
ych zainteresuje może i to, że
nasze palarnie kawy używają
prawie 600 kg kawy surowej, aby
po odciążeniu wody otrzymać
100 kg palonej.

Tylko co się robi z tą wodą?...

ZE SŁOWNIKIEM DO SKLEPU

W najbliższym czasie do popu-
larnych już stylonów, elany, or-
lonu, perlonu, kapronu, elastolu —
dojdzie ORTALION (stylon powle-
kany specjalną masą impregna-
cyjną). Nasz przemysł szyje już
z tego wiatrówek, kurtki i płasz-
cze, a handel niecierpliwie cze-
ka na pierwsze dostawy. Po orta-
lionie przyjdzie zapewne altalon,
antylon, betalon, filarlon, gran-
dolon, zygazon oraz... specjalny
słownik konfekcyjnej polszczy-
ny, wręczany gratis wraz z pa-
ragonem.

KIEDY ZACZNIEMY OD NOWA?

W tym roku skończy się chyba
„akcja 1001 drobniaków”. W cią-
gu ostatnich 12 miesięcy prze-
mysł uruchomił lub poważnie roz-
szerzył produkcję 480 drobnych
artykułów gospodarki domowe-
go, a tegoroczna całkowita war-
tość produkcji tych dro-
biażgów (7 miliardów złotych)
będzie jeszcze większa niż w
roku ubiegłym.

Zgrzyliwi twierdzą, że po 3-3
latach błogiego spokoju zaczniemy
te akcje od nowa.



ZRM—WZGS — Wykań-
czanie regatów metalowych
do sklepów obuwniczych
na Oddziale Mechanicz-
nym.

ich producent w Polsce.
Rokrocznie nasz „jedy-
nak” pod firmą WZGS jest
wystawcą na jesiennych
Targach Poznańskich. W
ubr. przedstawiciele zakła-
du przywieźli z Targów
dyplom za ładne urządze-
nia do sklepu obuwniczego.
Na tegoroczne Targi przy-
gotowuje się już kolejne
nowości.

Proszę, ile to ciekawego
„materiału” kryje się w
niewielkim obiekcie przy
zabłoconej ulicy B. We-
sterplatte. Uwagi notuję
oczywiście w wielkim skró-
cie. To tak trudno o
wszystkim naraz. A tu 10-
lecie na karku, wypacaloby
jeszcze o tym i owym. O
tym mianowicie, że wszyst-
kie te sukcesy są udziałem
400-osobowej załogi. O tym,
że wraz z dziesięcioleciem
zakładu święcić będą swój
jubileusz „10-latków”.

Im wszystkim i całej za-
łodze z okazji zbliżającego
się jubileuszu życzymy dal-
szych 10 pomyślnych lat.

(w)



ZRM—WZGS Hala obróbki wiórowej oddziału
Stolarni.

siłami wykorzystywać miejscowe środki i możliwości, rozwiązać niektóre — dające się wszystkim we znaki — potrzeby.

Weźmy dla przykładu bolączki poruszane przez rolników. A więc brak odpowiednich nasion ziarna siewnego, nawozów, wapna itp. Gdyby miejscowe kółka rolnicze, przezawiało bodaj odrobinę inicjatywy — ani śladu po nich by już nie zostało. Nie pomyślano o dostatecznej liczbie gospodarstw reprodukcyjnych, o zakupie maszyn i sprzętu rolniczego 700 tys. zł z FRR — przepadło. A ówczesny przewodniczący kółka ob. Filip na spotkaniu z postami wyraził wiele wątpliwości związanych z mechanizacją upraw polowych. Teraz to „możne”, ale czy u nas zda egzamin? — mówił. I nikt z obecnych nie podjął tego tematu. Proponuje mieszkańców Pantalowic zapraszać na zebrania sprawozdawczo-wyborcze, które odbywają się obecnie w pobliskich kółkach rolniczych, niech na własne oczy zobaczą jaką szansę przegapili. Rzecz jest jednak od odrobienia.

Brak współzycia społecznego uwidacznia się też w innej dziedzinie. Coraz głośniejszy jest w Pantalowicach o potrzebie budowy domu strażaka z garażem i świetlicą. Dom strażaka jest wprawdzie potrzebny, ale przydałoby się też nowa siedziba Prez. GRN, są jeszcze potrzeby lokalowe związane z ochroną zdrowia, oświatą pozaszkolną itp. Nasuwa się myśl, że gdyby w Pantalowicach zespolono wysiłki, poszczególne instytucje i grupy, m. in. członkowie ochotniczej straży pożarnej, Zarząd GS — przeznaczyły na ten cel pewne środki — to przy pomocy wszystkich mieszkańców stanąłby gmach, który za jednym zamachem rozwiązałby prawie wszystkie kłopoty lokalowe. Warto spróbować. W przeciwnym razie budowa domu strażaka nie będzie w niczym różniła się od ciągnącej się latami rozbudowy szkoły.

Podobne uwagi nasuwają się, patrząc na pewną powolność, a nawet wyraźną niechęć, która cechuje mieszkańców Pantalowic, do naprawy, albo ściślej, budowy przeszło kilometrowego odcinka drogi do Rączyny.

Rączyniacy w czasie spotkania wiele „leż wylali” w związku z likwidacją w ich wiosce Prezydium GRN. Połączenie z Pantalowicami uważają za krzywdzące. Trzeba bowiem przyznać, że pokazali jak wiele można zrobić wspólnymi siłami. Dobrze się zatem stało, że funkcję przewodniczącego Prez. GRN w Pantalowicach powierzono tow. Kukulskiemu z Rączyny, który — wierzymy — przenieśli wiele dobrych rączyńskich doświadczeń z zakresu społecznej działalności i zaszczerpi je na gruncie pantalowickim.

Na spotkaniu nie podjęto żadnych uchwał, ani rezolucji. Nie o to zresztą chodziło. Było ono jednak bardzo owocne. Końcowe przemówienie posła Jana Sabika pozwoliło obecnym na spotkaniu dostrzec, że każde z osobna wzięte gospodarstwo rolne składa się na wielki mechanizm państwowy. Zgrzyty w jednym z nich powodują zamieszanie w innych. Niebiskiki maki był tego wymownym przykładem.

Dobrze się stało, że miejscowi rolnicy tak śmiało wysuwali swoje pretensje pod adresem różnych instytucji i organów władzy terenowej. Dobrze będzie, gdy i na własną pracę spojrzą krytyczniejszym okiem, gdy sami podejmą próby rozwiązania trapiących ich problemów.

Ziarno, które kielkuje, powinno wyplenić istniejący w Pantalowicach marazm. Pole do popisu mają w pierwszym rzędzie członkowie PZPR, ZSL, kółka rolnicze. Zresztą w Pantalowicach dla ludzi dobrej woli — roboty nie zabraknie.

E. JAKUBOWSKA

Młoda studentka krakowskiej Szkoły Teatralnej Krystyna Mikolajewska zobaczymy w jednej z nowel filmu „Jadą goście, jadą”. Film reżyseruje trzech absolwentów łódzkiej Szkoły Filmowej: Romuald Drobaczewski, Gerard Zalewski i Jan Rutkiewicz.

Operatorem jest Stanisław Loth.



Rozmysłowicz

zł i wystarcza na dwa zabiegi — u „mistrza” za uczesanie i podkolorowanie włosów zapłacisz co najmniej 120 zł. Samo zaś uczesanie kosztuje, jak przedtem wspominałam, 35 zł... Każda kobieta chce wyglądać ładnie i estetycznie.

i... pieniądz

nie tylko „od święta”. Powinna więc przynajmniej dwa razy w miesiącu pójść do fryzjera. Ale w obecnej sytuacji jest to dla przeciętnej zarabiającej kobiety niemożliwe. Toteż czas przejrzeć „uwszpiczeń” również fryzjerskie cenniki, wkałkować w ceny usług i to rozsądnie wkałkować, nie tylko koszty robocizny, ale i materiałów. Tak, aby każda klientka idąca do fryzjera z góry wiedziała na jaki wydatek ma się przygotować. I tak, aby owo uczesanie, nawet

z podkolorowaniem, nie kosztowało — bo nie powinno kosztować — aż 120 zł. Trochę inna sytuacja jest w zakładach kosmetycznych. Tu cenniki wyraźnie określają, za co i ile się płaci. Ale wydaje się,

że i tam ceny wygórowane. Niektórzy twierdzą nawet, że wiedzą w czym jest rzecz. W Warszawie, powiadają oni, płaci się więcej za usługi kosmetyczne, bo zakładów takich jest za mało. Inaczej w Krakowie, tu zakładów „upiększających” jest więcej, więc ceny niższe. Czyżby rzeczywiście tak było? A jeżeli tak jest, to co stoi na przeszkodzie, aby w stolicy — i nie tylko w stolicy — zwiększyć liczbę zakładów kosmetycznych!

ELŻBIETA DĄBEK

Manka są nadal zmorą handlu

Choć z każdym rokiem mniejsze i spłacane, a tym samym nie przynoszące przedsiębiorstwom handlowym większych strat, manka są nadal ujemnym zjawiskiem w działalności przemysłowego handlu. Świadczą one o nierzetelności pracowników i słabej pracy aparatu kontrolno-rewizyjnego.

W roku 1961 w poszczególnych przedsiębiorstwach handlowych popełniono manka na łączną sumę: GS —

463.000 zł, PSS — 180.421 zł, MHD-Artykułami Przemysłowymi — 108.103 zł, MHD-Artykułami Spożywczymi — 105.000 zł, PZG — 46.000 zł, Spółdzielnia Inwalidów „Praca” — 29.000 zł.

Bywają wypadki, zwłaszcza w gminnych spółdzielniach, zatrudniania osób, które w przeszłości dopuściły się nadużyć w handlu i z tego powodu były nawet dyscyplinarnie zwolnione

Hokus — pokus

4	4	4
4	4	4
4	4	4

Mamy 32 zapalki. W każdym rzędzie suma zapalek wynosi 12. Dodajmy do tych zapalek jeszcze 4 i ułożymy tak, aby suma wynosiła również 12, lub odejmijmy od tych zapalek 4 i ułożymy tak, aby suma wynosiła w każdym rzędzie po 12.

Rozwiązanie

Dodajemy do tych zapalek jeszcze 4 zapalki.

3	6	3
6	6	6
3	6	3

Odejmujemy od tamtych zapalek 4.

4	2	4
2	2	2
6	2	6

Za nadesłaną zagadkę w nagrodę ob. Krzysztof Pomaręko, Stalowa Wola, ul. Nowotki 13/14 otrzymuje książkę Marcina Bielskiego pt. „O Skanderbergu Macedonie Albańskim Książęciu”.

Józefa z Chodorowskich Wojnarowa

najukochańsza i najlepsza matka, babcia i prababcia odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi

wdowa po długoletnim pracowniku przemysłu naftowego — po krótkich cierpieniach zmarła w dniu 13 lutego 1962 r. w 83 roku życia.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Stapińskiego 17 w Krośnie, do grobowca rodzinnego nastąpi w dniu 15 lutego 1962 r. o godz. 14.30.

Pogrzebenie w głębokim smutku i żałobie córka, synowie, synowe, zięciowie wnuki i prawnuki.

K-303/1



Komunikat

PP Totalizator Sportowy
Oddział Wojewódzki w Rzeszowie

ZAWIADAMIA

że w zakładach na dzień 11 lutego 1962 r. na nr banderoli 2691182 w Kolekturze nr 12/41 w Jarosławiu padła główna wygrana w wysokości

902.180 zł

Tylko w LOTKA możesz wygrać 1.000.000 złotych.
K-302/1

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej
Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej
w Krośnie

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie robót budowlano-montażowych związanych z budową budynku zastępczego dla Oddziału Chirurgicznego Szpitala Powiatowego w Krośnie o kubaturze około 2.000 m³

Koszt robót wyniesie ca 2.000.000 zł.
Oferty należy składać w kopertach z napisem „Budowa budynku zastępczego” w Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej w Krośnie, ul. Karola Marksa nr 6 pokój nr 26, w terminie do dnia 31 marca 1962 r. w godzinach od 8—15. Wszelkich informacji związanych z przedmiotową budową udziela Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej w Krośnie w godzinach urzędowania, codziennie.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 kwietnia 1962 r.

Zastrzeżenie się wolny wybór oferenta. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
K-295/3

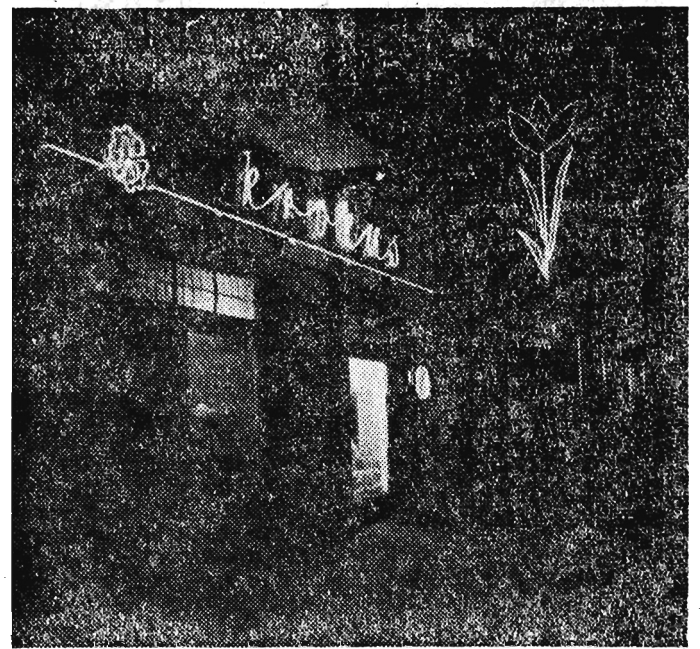
PRACOWNICY POSZUKIWANI

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA TERENOWEGO W RZESZOWIE zatrudni natychmiast:

- INŻYNIERA BUDOWNICTWA LĄDOWEGO lub TECHNIKA z uprawnieniami i długoletnią praktyką na stanowisku kierownika Działu Wykonawstwa
- INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW i MAJSTRÓW do bezpośredniego wykonawstwa
- EKONOMISTĘ na stanowisku kierownika Działu Organizacji i Zatrudnienia.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie kat. I. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze PBT Rzeszów, ul. Marchlewskiego 19. K-292/3

Zakopane



Fragment Krupówek w nocy

CAF—fot. Olszewski

Symbol zwolenników twista?

Belgijscy entuzjaści twista przybrali słynny posążek bruckelskiego „Manneken Pissa” — „siusiaka”, „chłopczyka” — fontannę z brązu, w strój tancerza twistowego, a jednocześnie chuligana: czarna wiatarka skórzana, wąskie spodnie i łańcuch od roweru w ręce.

Jak wiadomo, tradycja przebierania „Manneken Pissa” istnieje od kilkuset lat i wszystkie kolejne stroje w związku z tournée „Mazowsza” w r. 1958 po Belgii.

wzbrania się jednak od przyjęcia stroju „twistowca” stwierdzając, że jest to wykroczenie przeciw tradycji.

Przy okazji warto dodać, że „Manneken Piss” był trzy razy przybrany w stroje polskie: mundur żołnierza dywizji generała Mazęki, która brała udział w wyzwoleniu Brukseli, mundur pilota PLL „Lot” po otwarciu linii Warszawa — Bruksela i strój krakowiaka w związku z tournée „Mazowsza” w r. 1958 po Belgii. (w)

KALKULATORA do Sekcji Zatrudnienia, FREZERA do Narzędziowni zatrudnią natychmiast ZAKŁADY WYTWÓRCZE APARATÓW WYSOKIEGO NAPIĘCIA ODDZIAŁ W PRZEMYSŁU, UL. MICKIEWICZA 103. Warunki płacy do omówienia w Sekcji Zatrudnienia.
K-296/3

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIE

ORDYNATOROWI Oddziału Chirurgicznego Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie dr CHABINCE oraz dr KUCZYŃSKIEMU, dr BOCKOWSKIEMU i siostrom za szczególnie przeprowadzoną operację i troskliwą opiekę nadserdeczniejsze podziękowanie składa wdzięczna pacjentka LUTYLLA DROZD.
G-215/1

LOKALE

POKÓJ (20 m kw.) kuchnię c.o., łazienka Jaworzno-Osiedle Stałe zamienie na równocześnie Rzeszów lub Przemysł. Stanisław Hamulewicz, Jaworzno-Osiedle Stałe, Blok 31a, woj. krakowskie.
G-214/1

1 pokój w Siemianowicach — zamienie na pokój, kuchnię lub duży pokój w Rzeszowie. Pilzga, Siemianowice Śląskie, Dobrowskiego 9/12.
K-300/1

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD „Sirena”, stan bardzo dobry — sprzedam. Władomość: Dębica, ul. Rzeszowska 78.
Pg-221/3

DOM murowany jednorodzinny w Lubaczowie ul. Kolejowa 4 — sprzedam. Władomość: Edmund Angasiński Lubaczów, ul. Krótka 2.
G-225/1

GEMPLE do węgny oraz szczeniaki zapasowe — sprzedam. Władomość: Edward Bronowicz, Dębica, ul. Kościuszki nr 81.
Pg-226/1

DZIAŁKĘ wraz z wybudowanymi suterrenami położoną w Rzeszowie — sprzedam. Rzeszów, telefon 50-41.
G-217/1

SAMOCHÓD marki „Skoda-Tudor” — sprzedam. Władomość: Rzeszów, telefon 22-98 po godz. 16.
G-223/1

SAMOCHÓD osobowy „Skoda”, stan dobry — sprzedam. Aleksander Raczynski, Grabownica, pow. Brzozów.
G-224/1

SZESZC morgów gruntu drenowanego w tym jeden morg łąki, dom pod blachą, wszystkie wygody, gaz, światło elektryczne — sprzedam. Adres: Karolina Guzek, Odrzykoń, pow. Krosno woj. Rzeszów.
Pg-228/1

KUPNO

KUPIE dom z ogródkiem lub mieszkanie 1 — 2 pokoje z kuchnią w Rzeszowie. Oferty pisać: Rzeszów, Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka nr 42.
G-219/3

ZGUBY

HYMON Jan zgubił książeczkę ubezpieczeniową seria „A” nr 7691.
Pg-227/1

KASIA Władysława zgubiła świadectwo 7 klasy wydane przez Szkołę Podstawową nr 2 w Jarosławiu.
G-201/1

GRYS Krystyna zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Zasadniczą Szkołę Gospodarczą w Rzeszowie.
G-222/1

ZGINĘŁA książeczka ubezpieczeniowa dla członków rodziny seria „D” nr 100884 (nie używana) wydana w Rzeszowie dla Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa” „Nowiny Rzeszowskie”.
K-299/1

CZADO Kazimierz zgubił prawo jazdy kat. III nr 0034/58 wydane przez Prez. PRN — Łańcut.
G-220/1

KRZYWONOS Józef zgubił pozwolenie kat. II wydane przez Wydział Komunikacji — Leżajsk. dowód osobisty wydany przez KP MO — Leżajsk, książeczkę wojskową wydaną przez WKR — Łańcut.
G-216/1

KRAJ Stanisław zgubił świadectwo szkolne klasy 2 wydane w roku 1949 przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Biełsku-Białej.
Pg-222/1

PRZYDZIAŁ Jan zam. Borek Wielki, pow. Ropczyce zgubił świadectwo 7 klasy wydane przez Kierownictwo Szkoły Podstawowej Borek Wielki pow. Ropczyce.
Pg-223/1

RACHWAŁ Edward zam. w Zurawicy 502 zgubił na trasie Kuźmina-Przemysł paszecz, portfel, legitymację służbową nr Roo 2149 wydaną przez PKS Przemysł, legitymację związkową nr 210918, bilet miesięczny nr 19001 oraz książeczkę wojskową wydaną przez WKR — Przemysł i prawo jazdy wydane przez Wydział Komunikacji w Przemyslu.
Pg-224/1

JANOWSKI Michał zgubił rowerowe prawo jazdy nr 2373 wydane przez Wydział Komunikacji Prez. PRN w Tarnobrzegu.
Pg-225/1

STAWOWY Michał zgubił legitymację szkolną nr 467 Technikum Mechanicznego w Stalowej Woli.
Pg-223/1

ZGUBIONO tabliczkę rejestracyjną motocykla nr RF 2402 wydaną przez Wydział Komunikacji — Gorlice.
Pg-220/1

Wszystkie urzędy i agencje pocztowe

przyjmują

OGŁOSZENIA

DROBNE

DO DZIENNIKA

„NOWINY RZESZOWSKIE”

BO-035/1

Na placu budowy FPE w Boguchwale

Mimo zimowego okresu, a więc nie najlepszej pogody, na placu budowy jednej z poważniejszych inwestycji bieżącej pięcioletki Fabryki Porcelany Elektrotechnicznej w Boguchwale, praca wrę aż miło. Budowniczy z Rzeszowa, Przedś. Bud. Przemysłowego, wznoszą główną halę produkcyjną przyszłego zakładu, gromadzą potrzebne materiały itp. Pośpiech jest konieczny, jak nas bowiem informuje kierownik inwestycji FPE w Boguchwale inż. Ryszard Sieniutowicz, limit w wysokości 31 mln złotych przypadający do przerobu na br. musi być wykorzystany. Nie ma więc mowy o czekaniu na słońce i pogodę, tym bardziej, że prace bu-

dowlane są całkowicie zmechanizowane i nawet mróz nie może przeszkodzić. Nowy zakład wznosi się z prefabrykatów.

Na razie prace koncentrują się wokół głównej hali, która kosztować będzie około 16 mln złotych. Obiekt ten w stanie surowym, zostanie oddany pod koniec br. Wraz z nadejściem cieplejszych dni, budowniczy przystąpią do uzbrojenia całego terenu budowy (a więc kanalizacja burzowa, sanitarna, wodociąg), dokończenia budowy dróg dojazdowych i bocznic kolejowej oraz stacji „trafo”.

Poważnym obiektem, którego budowę rozpocznie się w ciągu br., będzie gazociąg wysokiego ciśnienia. Inwestycja ta pozwoli na zgazyfikowanie całego zakładu, osiedla mieszkaniowego i wiośki.

W planie pracy na br. jest jeszcze budowa kotłowni, która ogrzeje hale produkcyjne Fabryki Porcelany i sąsied-

niego POM, a także kładki dla pieszych nad torami kolejowymi.

W dalszym ciągu trwa sporządzanie dokumentacji na dalsze obiekty przyszłej fabryki - ołbrzyma.

Wszystkie te prace budowlano-montażowe na ogólną kwotę 27 mln złotych mają przygotować odpowiednią bazę do prowadzenia dalszych inwestycji w roku przyszłym. Okres ten będzie cechowało największe nasilenie robót tak budowlanych, jak i wyposażeniowych.

Jak dotąd, według zapewnienia inżyniera Sieniutowicza wykonawca z przyjętego obowiązku wywiązuje się dobrze. Cały limit przyjął do przerobu i zapewnia, że zostanie on wykonany. Trudności mogą być jedynie z wykonaniem niektórych prac wartości ok. 1.800 tys. zł, ale przy dobrych chęciach nie będzie to stanowiło problemu.

Rok 1964 będzie ostatnim etapem budowy. Jak się przewiduje, w ostatnim kwartale ruszy produkcja próbna. W okresie tym wzrośnie zatrudnienie o 100 proc. a produkcja o 120-130 proc. (b-a)



Czwartek 15 lutego 1962 r.

TEATR

Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza — Skandal w Hellbergu — godz. 17

IMPREZY

KLUB ZMS „Iskra” — Wieczorek taneczny — w programie humor, piosenka, monolog — godz. 18

ODCZYTY

Czy maszyna zastąpi człowieka — odczyt inż. Witolda Kozaka — WDK sala nr 30, II p. — godz. 18

WYSTAWY

„Zabytkowe kafe województwa rzeszowskiego” — czynna od godz. 10-14

Kina

AFOELO (ul. 3 Maja) — Jakobowski i pułkownik (USA I, 16) — godz. 16, 18.10, 20.20

GOPLANA (Staromieście) — nieczynne

MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Przygody Tomka Sawyer (USA I, 10) — godz. 15, 17

PRZODOWNIK (ul. Pstrawskiego) — Królewna ze złotą gwiazdą (czes. I, 12) — godz. 17, 19

SWIT (ul. Langiewicza) — Złodziej z Bagdadu (ang. I, 12) — godz. 17, 19.10

WDK (ul. Okrzei) — Kwiecień (pol. I, 16) — godz. 15.45, 18, 20.15

ZORZA (ul. 3 Maja) — Gigli (panorama USA I, 10) — godz. 15.30, 17.45 i 20

RADIO

PROGRAM I
Program dnia: 5.40, 15.05
Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.05, 15.00, 17.00, 20.00, 23.00
9.00 Dla kl. III i IV aud. pt. „Takumi” w oprac. A. Przemyskiej 10.00 Skąd wiemy o prędkościach gwiazd 11.00 Chłopak znad Narwi — opow. 11.50 Z cyklu: Rodzice a dziecko 12.15 Rolniczy kwadrans 12.30 Radio-reklama 12.45 Na swoją nute 13.00 Dla kl. V, VI i VII aud. z cyklu: Zielone kartki 13.20 Muzyka dla wszystkich 14.00 Na ulicach Paryża 15.10 Od Ikara do Lunika 17.05 Z życia Związku Radzieckiego 18.20 Publicystyka ekonomiczna 18.30 Radio-reklama 18.50 Radiowy kurs nauki języka angielskiego (39) 20.45 Ze wsi i o wsi 21.00 Karnawałowa rewia ork. tan.

PROGRAM II
Program dnia: 8.43, 13.40
Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16.00, 21.00, 23.50

8.35 Radiowy kurs nauki języka franc. (powt. 32) 10.00 Śpiewamy pieśni i piosenki 10.30 „Kolysanka i pod zimnym niebem” 13.25 Faraon — odc. pow. B. Prusa 13.45 Biekitna sztafeta 14.50 Publicystyka międzynarodowa 15.30 Dla dzieci — aud. z cyklu: Śpiewamy piosenki i bajki 16.00 Nasz mikrofonik 16.25 Melodia rozrywkowa 16.40 Publicystyka młodzieżowa 16.50 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA PR
16.05 Radio-reklama 16.15 Nasz mikrofonik 16.25 Melodia rozrywkowa 16.40 Publicystyka młodzieżowa 16.50 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

TWP zaprasza na odczyt

TWP wspólnie z Domem Kultury WSK w Rzeszowie zainicjowało cykl politycznych odczytów, zatytułowanych „Czwartki z lekarzem”. Prelegentami są lekarze specjaliści. Dziś w sali odczytowej DK WSK odbędzie się czwarty z kolei odczyt pt. „Obce ciała w krtani, tchawicy, oskrzelach i przełyku”. Wygłosi go ordynator oddziału laryngologicznego Szpitala Wojewódzkiego dr Piotr Czeladź.

Początek odczytu o godz. 20. Organizatorzy zapraszają na prelekcję wszystkich zainteresowanych.

W następnym czwartek w sali odczytowej DK WSK spotka się ze słuchaczami dr Tadeusz Zaczek.

Dla 10 tysięcy

Spórą rzesz. „szarych żąda czy chleba”, którzy korzystają z tzw. placówek zbiorowego żywienia interesują zapewne plany rozbudowy kawiarni i restauracji. Obecnie na terenie miasta znajduje się 11 restauracji i jadalni, 5 barów samoobsługowych, dwa bary mleczne i 4 kawiarnie. Ludność ciągle przybywa. Istniejące placówki nie mogą sobie dać rady z przeszło 10-tysięczną armią konsumentów. Wiele restauracji tylko zrzędzeniem bosu zostało zakwalifikowanych jako lokale I i II kategorii. Ich stan techniczny należy ocenić jako zły, lub bardzo zły.

Już w tym roku rozpocznie się budowę baru szwedzkiego i kawiarni przy ul. Moniuszki. W następnych latach na osiedlu spółdzielczym przy ul. Stowackiego powstanie nowoczesna restauracja i kawiarnia. Podobne placówki przy ul. Obrońców Stalingradu. Natomiast Spółdzielnia Inwalidów „Postę” wybuduje duży Dom Handlowy wraz z kawiarnią. „Sztandarowe” obecnie restauracje — „Śródmiejska” i „Rzeszowska” również zmieniają swoje „ponure oblicze”. (wb)

S PRAWA bez precedensu.

Każdemu lokatorowi wiadomo, że administracja powinna chronić jego prawa i ułatwiać rozwiązywanie różnych problemów. Tymczasem, jak zrelacjonowała nam ob. H. K., lokatorka z bloku nr 27 przy ul. Staszica, sam administrator Rejonu I pozbawił ją piwnicy, nie troszcząc się o pomieszczenie zastępcze.

To prawda, że zajmowała od 1955 r. część pomieszczeń przeznaczonych do użytku ogólnego, a to tylko dlatego, że piwnicę przynależną do jej mieszkania zajął ktoś inny. Teraz natomiast, kiedy na polecenie ogórne administracja



GŁOGÓW — Szkoła leśników.

Foto: Kopeć

T a k nie można

zmuszona była opróżnić pomieszczenie użytku ogólnego do najspokojniejszej w świecie usua się rzeczy już raz pokrzywdzonej lokatorce.

W wyniku tego niepotrzebne rozdrażnienia, wzajemne utarczki słowne, a nawet interwencja MO. Naszym zdaniem

należało najpierw odebrać jedną piwnicę tym lokatorom, którzy zajmują dwie i dopiero wówczas, powiadając o tym zainteresowaną, zarządzić przeprowadzkę. Byłoby zgodnie z przepisami. I tak też zrobiono, ale po niewczasie, z dwutygodniową zwłoką.

Niech ten przykład posłuży do uporządkowania sprawy przynależności piwnic i w innych blokach. Bo jak się okazuje prawie w każdym są lokatorzy, którzy zajmują po dwie piwnice, a inni muszą z konieczności składować swoje zapasy w pralniach i suszarniach. (zoj)

„W RYTMIE KARNAWAŁU”



Już czwarty miesiąc przebywa w naszym kraju bułgarski zespół „Amigo”. Swoje tournée rozpoczął w listopadzie ubr. występami w województwach gdańskim i katowickim. W tych dniach bułgarscy artyści przyjechali do naszego województwa z imprezą „W rytmie karnawału”. Odwiedzą oni wiele miast i osiedli, a w najbliższą niedzielę wystąpią w Rzeszowie.

Na zdjęciu — gra zespół „Amigo”.



OSZCZĘDNI...

Redaktorze, jeśli odwiedzacie „Apollo” — musicie chyba zauważyć, że kinowa sala wykorzystana jest nader oszczędnie. Przejście między fotelami są „tak” miny, malne, że z trudem dostać się można, na wyznaczone biletowe miejsce. Najgorzej jak część foteli z brzegu jest zajęta. Dostanie się na środkowe miejsce jest nie lada problemem. Czy nie można by np. zlikwidować jednego lub dwóch rzędów... i zrobić przywoitę przejścia na wzór kina „Zorza”?

PAPIEROWE CHODNIKI

Jako pracownik terenowy znam niejedną hotel w rzeszowskim i innych województwach. Nigdzie jednak nie spotkałem się z takimi porządkami jak w Hotelu Głównym. Podłoga korytarza wyścielona jest wzdłuż i wszerz gazetami, a także resztkami różnych pakunkowych papierów. W ten sposób chroni się zapewne parkiet przed zabrudzeniem... ale przynajmniej trzeba — ani to praktyczne, ani estetyczne. Czy doprawdy kierownictwo rzeszowskiego hotelu nie stać na inne chodniki?

Z PODZIĘKOWANIEM

Halo, redakcja? Jestem kasjerką w Aptece nr 2. 9 bm

O problemach rzemiosła

W Rzeszowie odbyło się spotkanie zast. przewodniczącego Komitetu Drobnej Wytwarzalności — Stanisława Gabryła z przedstawicielami przemysłu terenowego, spółdzielczości pracy i rzemiosła, poświęcone omówieniu zadań, jakie stoją przed tymi pionierami tak w produkcji, jak i świadczeniu usług dla ludności woj. rzeszowskiego.

W ożywionej dyskusji poruszano wiele palących spraw, dotyczących zaopatrzenia drobnej wytwarzalności w surowiec, środków na inwestycje i modernizację zakładów, mechanizacji i postępu technicznego, kooperacji z przemysłem kluczowym itp. Dużo też mówiono o sprawach społeczno-bytowych, lokalowych, podniesieniu wydajności pracy, usługach i szkoleniu młodych kadr.

AUTOMAT NIEZBĘDNY

Od kilku miesięcy uliczny automat telefoniczny w dzielnicy Pobitno jest nieczynny. Wiem, że władze pocztowe zareagowały w ten sposób na częste wypadki niszczenia tych urządzeń. Ale telefon do wspólnego użytku, w tej oddalonej od centrum miasta dzielnicy, jest niezbędny. Prosimy o to bardzo władze pocztowe. Dla zabezpieczenia telefonicznej budki przed atakami chuliganów, można by przenieść ją w bardziej bezpieczne miejsce, np. w pobliżu remizy strażackiej — proponuje nasza czytelniczka.

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: Centrala 2054, 2057 redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego 4610, redakcja nocna 5017, administracja 4636, dział inż. 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 493, Tarnobrzeg, ul. I Maja 61, Ja. tel. 291. Biuro Reklam i Ogłoszeń Rzeszów, ul. Grunwaldska 42 — tel. 4622.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OW Rzeszów nr 1-40-PUPIK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asycka 8. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 13,50, kwartalna — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów K-1-241